

## T. Kult Bożego Miłosierdzia

Co to jest MIŁOSIERDZIE.? To bardzo ważna cecha Pana Boga.

Pan Jezus poprosił pewną siostrę zakonną o imieniu Faustyna (Helenkę), aby namalowała obraz Bożego Miłosierdzia. Ta siostra zakonna, która pochodziła z Polski, z naszego łódzkiego województwa, mogła Go widzieć, rozmawiała z Nim, słyszała Go. I to wszystko opisała w swoim pamiętniku, który nazywa się „Dzienniczek św. siostry Faustyny”. Pan Jezus prosił, aby opowiadała wszystkim ludziom, o tym, że Pan Bóg bardzo kocha każdego człowieka, również grzesznika i bardzo pragnie, aby się nawrócił, poprawił. Pragnie, aby ludzie często mówili słowa, które są napisane pod obrazem „Jezu ufam Tobie”.

Święty Jan Paweł II ogłosił I Niedzielę po Zmartwychwstaniu Pana Jezusa Niedzielą Miłosierdzia Bożego. W tym roku przypada ona w niedzielę 19.04.

W naszym mieście mamy kościół parafialny pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego i relikwie św. Faustyny Kowalskiej przy ul. Łódzkiej. Przed kościołem stoi figurka Pana Jezusa Miłosiernego i św. siostry Faustyny.

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego o godz. 15 pomódlmy się słowami Pana Jezusa, skierowanymi do św. siostry Faustyny „Dla Jego Bolesnej Męki - miej Miłosierdzie dla nas i dla całego świata”

### **Opowiadanie o małej Helence (prośba do rodziców o przeczytanie tekstu).**

Helence, tak miała na imię Faustyna Kowalska, kiedy miała 7 lat ukazał się Anioł. Po raz pierwszy poczuła w swoim sercu, że Pan Jezus wzywa ją do czegoś nadzwyczajnego, że przemawia do jej serca.

Gdy wszyscy spali coś obudziło Helenkę w środku nocy. Gdy otworzyła oczy, w ciemnościach pokoju pokazało się jakieś światło. Na początku trochę się przestraszyła, po chwili rozległ się głos:

Anioł: Helenko, Helenko, obudź się. Helenka: Kim jesteś?

Anioł: Jestem twoim aniołem stróżem. Wstań z łóżka i módl się do Boga. On bardzo tego od Ciebie oczekuje. Helenka: Dobrze... Ojcie Nasz...

Mama: Helenko, dziecko co ty robisz, czemu wstałaś z łóżka, śniło ci się coś złego?

Helenka: Nie mamusiu. Był u mnie anioł i kazał mi się modlić.

Mama: Ale to tylko sen dziecino. Połóż się, bo wszystkich pobudzisz.

Helenka: Mamusiu, to nie był sen, on tutaj naprawdę był. Zobacz, o tam... (pokazuje, ale anioła już nie ma).

Mama: Nikogo tu nie ma. Jutro się będziesz modlić. Przecież codziennie to robisz ....

Helenka: Mamusiu, proszę, Pewnie anioł się na mnie obrazi i już nigdy nie przyjdzie...

Mama: Nie martw się anioły się nie obrażają, bo wiedzą że dzieci muszą w nocy spać. Jutro musisz wcześniej rano iść na pastwisko z krowami. Jak się nie wyśpisz, to nie wstaniesz.

Helenka: Proszę jeszcze chwilkę mamusiu.

Mama: A pamiętasz, jak tatuś ci czytał o Adamie i Ewie, którzy nie słuchali Pana Boga?

Helenka: Tak, wiem mamusiu. Tatuś mówił, że trzeba być posłusznym Panu Bogu i zawsze trzeba słuchać rodziców.

Mama: No widzisz... To kładź się szybko... Dobranoc Helenko .

Helenka: Dobranoc mamusiu... .

Tak jeszcze wiele razy budziło ją tajemnicze światło.

**Zachęcam do obejrzenia o siostrze Faustynie**

<https://www.youtube.com/watch?v=WJ9c0IJPCRO>